

Wyrok z dnia 1 lipca 1999 r.

I PKN 132/99

Wydawanie zarządzeń z tytułu sprawowanej funkcji przewodniczącego wydziału przez sędziego sądu niższej instancji, który nie uczestniczył w wydaniu zaskarżonego wyroku, nie powoduje jego wyłączenia z mocy samej ustawy od udziału w rozpoznaniu sprawy w wyższej instancji (art. 48 § 1 pkt 5 KPC).

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 1999 r. sprawy z powództwa Marii W. przeciwko Specjalistycznemu Psychiatrycznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Ł. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 6 listopada 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 6 listopada 1998 r. oddalił apelację powódki Marii W. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Łodzi z dnia 18 czerwca 1997 r. [...], oddalającego jej powództwo o przywrócenie do pracy w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Ł.

W sprawie tej ustalono, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej od 1 maja 1978 r., a od 1 lutego 1980 r. pełniła obowiązki kierownika poradni odwykowej. W okresie przed wypowiedzeniem umowy o pracę powódka wielokrotnie spóźniała się do pracy, samowolnie opuszczała miejsce pracy, niejednokrotnie zamiast 8 godzin pracowała od 1. do 3. godzin dziennie, samowolnie ustalała przerwy w pracy. Podczas zwolnienia lekarskiego, z którego korzystała od 30 października 1995 r. do 19 stycznia 1996 r., nie przerwała zatrudnienia w prywatnej spółce „L.S.” w Ł., co

było przyczyną pozbawienia jej przez ZUS prawa do zasiłku chorobowego za ten okres. Ponadto powódka dokonywała niezgodnych z rzeczywistością wpisów w dokumentach medycznych, a także polecała innym pracownikom dokonywanie takich fikcyjnych wpisów. Nadto zastraszala pracowników, grożąc im zwolnieniami z pracy i likwidacją kierowanej przez siebie placówki, z czego wynikały ich interwencyjne skargi do dyrekcji ZOZ o zapewnienie właściwej atmosfery w miejscu pracy.

Okolicznościami wskazanymi jako przyczyny wypowiedzenia powódce umowy o pracę w dniu 22 stycznia 1996 r. były: nierealizowanie poleceń służbowych, naruszenie dyscypliny pracy - samowolne opuszczanie miejsca pracy, niewłaściwa organizacja pracy własnej i zespołu, stwarzanie podziału i konfliktów wśród pracowników poradni, niewłaściwe wykorzystywanie przydatności zawodowej niektórych podległych pracowników, błędy w polityce kadrowej, dezinformowanie pracowników o działaniach restrukturyzacyjnych.

Oddalając powództwo, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany pracodawca zachował wymagania formalne dotyczące wypowiedzenia umowy o pracę, które było uzasadnione udowodnionymi faktami wielokrotnego naruszenia dyscypliny pracy. Za potwierdzone wynikami postępowania dowodowego przyczyny wypowiedzenia powódce umowy o pracę Sąd ten uznał: spóźnianie się do pracy i wcześniejsze opuszczanie miejsca pracy, wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem - przez świadczenie pracy w tym okresie na rzecz prywatnej spółki medycznej, wprowadzanie złej atmosfery w kierowanej przez powódkę placówce medycznej, zastraszanie podwładnych oraz dokonywanie fikcyjnych wpisów w historiach chorób pacjentów. Te okoliczności stanowiły ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i mogły uzasadniać rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zastosowanie wypowiedzenia umowy o pracę było korzystne dla powódki.

Sąd drugiej instancji jednoznacznie podzielił stanowisko Sądu Rejonowego - uzupełniając wskazując, że potwierdzony wynikami postępowania dowodowego konflikt personalny między powódką a jej przełożonymi nie mógł zniweczyć zasadności udowodnionych powódce zarzutów ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W kasacji powódki podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 45 KP - „ przez odmowę uznania wypowiedzenia za bezskuteczne w sytuacji, gdy wszystkie zarzuty stawiane powódce były ogólnikowe i nie poparte dowodami”. Skarżąca zarzuciła także nieważność postępowania (art. 48 § 1 pkt 5 KPC w związku z

art. 379 pkt 4 KPC), argumentując, że w składzie orzekającym w drugiej instancji brał udział sędzia Z., który był przewodniczącym „wydziału Sądu Rejonowego i w toku pierwszej instancji uczestniczył w następujących czynnościach ujawnionych na kartach 161, 236, 234, 139, 242, 233”. Taki zakres zaangażowania tego sędziego powodował jego wyłączenie z mocy ustawy. Nadto, uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji nie zostało sporządzone i podpisane przez przewodniczącego, ale przez jednego z ławników. Na rozprawie kasacyjnej jeden z pełnomocników powódki podniósł zarzut nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie możliwości obrony jej praw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idące zarzuty nieważności postępowania, które Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę z urzędu, zostały oparte na twierdzeniach o błędach w sporządzeniu i podpisaniu uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji przez jednego z ławników, na pozbawieniu powódki możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 KPC) oraz na naruszeniu art. 48 § 1 pkt 5 KPC w związku z art. 379 pkt 4 KPC. Postępowanie kasacyjne zmierza do zweryfikowania podlegającego zaskarżeniu kasacją orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 392 § 1 KPC). Dlatego pierwszy z zarzutów dotyczący nieważności postępowania przez Sąd pierwszej instancji mógłby być brany pod rozwagę przez Sąd Najwyższy tylko w razie połączenia go z zarzutem naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 2 KPC, który - w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji - zobowiązuje sąd drugiej instancji do uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący takiego zarzutu nie postawił, dlatego Sąd Najwyższy jedynie incydentalnie sygnalizuje, że argumentacja skarżącego w tym zakresie była oczywiście chybiona, albowiem sentencja wyroku Sądu pierwszej instancji została podpisana przez cały skład orzekający. Natomiast uzasadnienie wyroku w sprawie rozpoznawanej z udziałem ławników podpisuje tylko przewodniczący (art. 330 § 2 KPC). Wydane - z uwagi na długotrwałą chorobę przewodniczącego składu orzekającego - na podstawie § 96 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych - przez przewodniczącego wydziału zarządzenie sporządzenia uzasadnienia tego wyroku przez jednego z ławników uczestniczących w orzekaniu, z pomocą wyznaczonego sędziego, które zostało

podpisane przez tego ławnika, nie naruszało w ocenie Sądu Najwyższego dyspozycji art. 330 § 2 KPC.

Dalej skarżący twierdził, że tego rodzaju zarządzenia regulaminowe wydawane przez przewodniczącego wydziału Sądu pierwszej instancji stanowiły jego udział w rozpoznaniu sprawy przez ten Sąd, przez co podlegał on wyłączeniu z mocy prawa z orzekania w drugiej instancji. Wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy normuje art. 48 § 1 KPC, a zarzut skarżącej opiera się na dyspozycji zawartej w pkt 5 tego przepisu, odnoszącej się do sędziego, który w niższej instancji brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Powołana norma wyłącza od rozpoznania sprawy w wyższej instancji sędziego, który w sądzie niższej instancji wydawał zaskarżone orzeczenie, przez co należy rozumieć udział sędziego w podejmowaniu decyzji zawartych w zaskarżonym orzeczeniu. Takiego charakteru nie miały zarządzenia wydawane na podstawie regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych z tytułu sprawowanej funkcji przewodniczącego wydziału sądu pierwszej instancji, na które - przez odesłanie do konkretnych stron akt procesowych - wskazywała skarżąca. Według Sądu Najwyższego, wydawanie w toku postępowania regulaminowych zarządzeń organizacyjnych przez przewodniczącego wydziału, który nie uczestniczył w podejmowaniu rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, nie powoduje wyłączenia tego sędziego z mocy samej ustawy (art. 48 § 1 pkt 5 in principio KPC) od udziału w rozpoznawaniu tej sprawy w wyższej instancji. Postawiony z tego powodu przez skarżącą zarzut nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji okazał się bezpodstawny (art. 379 pkt 4 KPC). Wreszcie, oczywiście chybiony był zarzut pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 KPC), skoro w postępowaniu apelacyjnym korzystała ona z pomocy prawnej ustanowionego w sprawie adwokata.

Dalsze proceduralne zarzuty skarżącej formułowane jako „rażące uchybienia procesowe, które doprowadziły do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktyczny i mogły mieć wpływ na wynik sprawy”, nie zostały prawidłowo wykazane przez konieczne podanie konkretnych przepisów prawa procesowego, które miał naruszyć Sąd drugiej instancji. Poza postawionymi Sądowi drugiej instancji, chybionymi zarzutami obraży art. 48 § 1 pkt 5 w związku z art. 379 pkt 4 KPC, skarżąca wskazała jedynie na art. 168 KPC, utrzymując, że powódka nie składała w trybie tego przepisu wniosku o uzupełnienie protokołu rozpraw przed Sądem pierwszej instancji, „bo nie było o co protokołu uzupełniać”. Tymczasem postępowanie kasacyjne jest

ograniczone do prawidłowo wskazanych podstaw kasacyjnych, które mogą obejmować wyłącznie naruszenie przepisów przez Sąd drugiej instancji. Skoro skarżący nie wskazał naruszenia innych, poza art. 48 § 1 pkt 5 w związku z art. 379 pkt 4 KPC, przepisów prawa procesowego przez ten Sąd, to jego dalsze kasacyjne zarzuty proceduralne należało uznać za nieistniejące. W szczególności nieskuteczne było zarzucenie naruszenia konkretnych przepisów postępowania w piśmie procesowym z dnia 17 czerwca 1999 r. „uzupełniającym kasację”, które wpłynęło po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (art. 393⁴ KPC), przeto nie mogło być traktowane jako nowe uzasadnienie proceduralnych podstaw kasacyjnych w rozumieniu art. 393¹¹ zdanie drugie KPC.

Według utrwalonej judykatury, przy braku prawidłowego wskazania kasacyjnych zarzutów uchybienia konkretnym przepisom prawa procesowego, Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi zawartymi w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 58/97, OSNAPiUS 1997 nr 22, poz. 436). Miarodajne ustalenia faktyczne w rozpoznawanej sprawie potwierdziły wielokrotne naruszenie przez powódkę jej podstawowych obowiązków pracowniczych w sposób, który uprawniał pozwanego pracodawcę do zastosowania surowszego reżimu rozwiązania umowy o pracę. Rzeczywiste, konkretne i udowodnione fakty nieprzestrzegania obowiązującego powódkę czasu pracy w postaci spóźniania się do pracy, samowolnego wcześniejszego jej kończenia i opuszczania miejsca pracy, dokonywania fikcyjnych wpisów w historiach chorób pacjentów czy świadczenia czynności lekarskich w prywatnej spółce w okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego jednoznacznie dyskwalifikowały powódkę do kontynuowania zatrudnienia u pozwanego i przesądziły o oczywistej zasadności wypowiedzenia jej umowy o pracę (art. 45 KP). W takich okolicznościach sprawy, Sąd drugiej instancji trafnie wskazał, że konflikt personalny pracownika z jego przełożonym nie mógł zniweczyć ani przeważać potwierdzonych zarzutów ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, prowadzących do wypowiedzenia umowy o pracę przez pozwanego pracodawcę, który nie skorzystał z możliwości natychmiastowego zwolnienia powódki w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC.

=====